

Bilans otwarcia

ks. dr Henryk Czembor

A więc stało się: Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego dokonał wyboru nowego biskupa Kościoła. Został nim dotychczasowy prezes Synodu Kościoła i proboszcz parafii w Gliwicach – ks. Jerzy Samiec. Godne zauważenia jest to, że nowy biskup został wybrany już w pierwszej turze wyborów, otrzymując znaczną większość wyborczych głosów. Dla wielu to rozstrzygnięcie było dość niespodziewane. Wydawało się bowiem przed wyborami, że głosy wyborców rozłożą się bardziej równomiernie pomiędzy trzech kandydatów. Inaczej też niż Synod głosowali duchowni, wybierając na swej ogólnopolskiej konferencji trzech kandydatów na biskupa. Ciekawe, że ks. dr Marek Uglorz, który otrzymał zdecydowanie największą liczbę głosów księży, otrzymał najmniej głosów członków Synodu. Czyżby to znaczyło, że ks. J. Samiec został wybrany głównie głosami świeckich członków Synodu? A może jest świadectwem istniejącego napięcia i różnicy zdań na temat kierowania sprawami Kościoła pomiędzy duchownymi i świeckimi?

Przeprowadzone wybory rozpoczynają nowy okres w dziejach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Nie wiemy, ile będzie w nim kontynuacji poprzednich okresów, a ile będzie w nim czegoś nowego. Jedno wydaje się przy tym pewne: Następuje zmiana pokoleniowa. Wygląda na to, że w najbliższym czasie władzę w Kościele przejmuje pokolenie, które rozpoczynało swoją pracę w Kościele już w nowych warunkach ustrojowych. Charakterystyczne, że kandydatami w wyborach na biskupa byli trzej duchowni ordynowani w latach 1989–1990, a więc wolni od obciążeń i doświadczeń związanych z pracą w Kościele w czasie Polski Ludowej. Zapewne więc to nowe pokolenie przejmie władzę i odpowiedzialność za dalsze losy Kościoła.

Okaze się przy tym, czy to przejmowanie władzy i odpowiedzialności nastąpi szybko, czy też odbywać się będzie stopniowo. Nie wiadomo też, w jakim stopniu to średnie pokolenie będzie chciało korzystać z doświadczeń starszych duchownych i świeckich działaczy kościelnych.

Jestem przekonany o potrzebie korzystania z doświadczeń poprzednich pokoleń – po to, aby kontynuować to wszystko, co było dobre w ich dorobku, co pozwoliło przeżyć trudne okresy jego istnienia, ale także po to, aby poznać popełnione błędy, niepowodzenia i zaniechania, aby ich uniknąć i nie powtarzać w przyszłości.

Napisałem, że zaczyna się nowy okres w dziejach Kościoła. Formalnie nastąpi to 6 stycznia 2010 roku, wraz z wprowadzeniem w urząd biskupa Kościoła – ks. Jerzego Samca. Przy tym rozpoczęcie nowego okresu nie oznacza rozpoczynania całkiem na nowo, od zera. Oznacza podjęcie działania w zastanej, istniejącej sytuacji. Byłoby więc wskazane, u progu tego nowego okresu, dokonanie bilansu otwarcia, a więc sporządzenia rzetelnej, obiektywnej i wiarygodnej oceny stanu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce na początku roku 2010.

Kontynuacja dotychczasowego funkcjonowania Kościoła i wprowadzenie do niego nowych elementów winno być związane z należyтым określeniem stanu posiadania Kościoła i to zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Trzeba więc poddać analizie zmieniającą się liczebność członków Kościoła, powody zachodzących zmian, aktywność duchownych i wiernych w życiu poszczególnych parafii i całego Kościoła, oczekiwane i preferowane formy pobożności, powody odmienności różnych parafii czy grup wiernych. Należy poddać analizie podział administracyjny Kościoła, skuteczność funkcjonowania poszczególnych diecezji i parafii, zarządzenia zwierzchnich władz kościelnych i ich realizacji na różnych szczeblach organizacyjnych Kościoła. Dobrze byłoby przyjrzeć się

funkcjonowaniu duszpasterstw, organizacji czy stowarzyszeń kościelnych, a także obecności i aktywności Kościoła w życiu społecznym oraz w stosunkach z innymi Kościołami w Polsce i za granicą. Solidnej analizy wymaga też sytuacja materialna Kościoła. Chodzi przy tym nie tylko o finanse, ale także o nieruchomości i ich stan, o sposoby zabezpieczenia funkcjonowania jednostek i instytucji kościelnych. Należy przy tym wypunktować słabości i ułomności w funkcjonowaniu Kościoła i dać odpowiedź na pytanie: Czy Kościół rozwija się i idzie we właściwym kierunku, czy też pogrążony jest w kryzysie?

Nie czuję się uprawnionym do odpowiedzi na te pytania ani też na inne związane z obecnym stanem Kościoła. Doświadczenie historyczne uczy jednak tego, że sytuacja Kościoła zawsze była, jest i będzie złożona. Praktycznie zawsze znajdziemy w nim symptomy rozwoju i rozkwitu, ale też zawsze dojrzeć w nim można przejawy kryzysu i słabości. Wynika z tego konieczność, podkreślana przez Reformatorów Kościoła, stałej naprawy i reformy Kościoła. Kościół powinien być stale reformowany. A po to,

żeby te reformy były dokonywane właściwie, konieczna jest dobra znajomość jego stanu faktycznego. Nie jest więc przypadkiem, że w czasach Reformacji istotną rolę w przeprowadzeniu reform i naprawy Kościoła odgrywały wizytacje kościelne. One dostarczały materiału obrazującego faktyczny stan Kościoła i poszczególnych jego części.

Wiem, że każdy członek Kościoła ma swój własny pogląd na stan Kościoła i na zmiany, których należy w nim dokonać. W tych poglądach jednak, co oczywiste, w istotny sposób się różnimy. Chodzi więc o to, aby przez konfrontację różnych opinii i przekonań dojść do obiektywnej oceny stanu faktycznego i wypracowania wizji i programu działania dla dobra Kościoła. Przy tym trzeba pamiętać, że przyszłość Kościoła jest w rękach Pana Kościoła, a On powierza ją swoim uczniom i wyznawcom. Wybrany biskup ma kierować nawą Kościoła, dobierając sobie dobrych współpracowników i starając się wciągnąć do aktywnego działania na rzecz wspólnego dobra Kościoła wszystkich Jego członków, tak duchownych, jak i świeckich.



PROŚBA O BŁOGOSŁAWIONY ROK

Boże, proszę Cię o błogosławiony rok, o zdrowie i strzeżone życie, o dobry czas i dni z wypełnionymi godzinami. Proszę Cię o otwarte oczy, dostrzegające Cię w działaniu we wszystkich sprawach, o oczy czułe dla darów, które Ty dajesz. Proszę Cię o otwarte uszy, pozwalające mi słuchać nawet te ciche i niewypowiedziane prośby moich bliskich. Proszę Cię o ostrożność w obcowaniu z trudnymi ludźmi. Proszę Cię o dobrą pamięć, gdy chodzi o troski innych i rzeczy, które przyrzekłem wykonać. Proszę Cię o radosne oblicze, które pochodzi z serca. Proszę Cię, o Boże, spraw, abym spotkał Cię na drogach, po których jutro pójde; wyjdź mi naprzeciw w ludziach oczekujących ode mnie pomocy. Spraw, aby moje życie znalazło spokój w Twoim ręku i było tak bezpieczne, jak ptak w swoim gnieździe.

*autor nieznany
tłum. ks. Jan Krzywoń*